

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 287 (1972)

NIEDZIELA, 30 LISTOPADA — PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA 1952 ROKU

CENA 30 gr

Dziś, w sali Rady Państwa w Warszawie rozpocznie obrady II OGÓLNOPOLSKI KONGRES OBRONCÓW POKOJU

Masy pracujące zaciągają kongresowe »warty pokoju«

II Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju odbędzie się w Warszawie, w sali Rady Państwa w niedzielę, 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano.

Spółeczeństwo Polski Ludowej wita obrady Kongresu. Jeszcze silniejszym swarcem swych szeregów w walce o pokój, o siłę i szczęście Ojczyzny. W licznych zakładach produkcyjnych robotnicy zaciągają »warty i oju« pragnąc wydatną pracą przyczynić się do szybkiego wcielenia w czyn Programu Frontu Narodowego, programu pokoju rozkwitu kraju i dobrobytu mas pracujących.

W kopalniach śląskich odbywają się liczne narady załóg, na których górnicy postanawiają zaciągnąć »warty pokoju« dla uczczenia Kongresu.

Pierwsza o zaciąganiu »wart pokoju« zameldowała załoga jednej z produkujących kopalń przemysłu węglowego — kopalnia »Rydułtowy«. Na uroczystym zebraniu załogi 716 górników tej kopalni postanowiło zaciągnąć produkcyjne »warty pokoju«.

»My, górnicy witamy całym sercem Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju i Kongres Narodów w Obronie Pokoju — oświadczył na zebraniu załogi przewodnik pracy P. Janosz. — Nasza walka o pokój — to ponadplanowe »tony węgla«. Dla uczczenia Kongresu Pokoju w Warszawie i w Wiedniu oraz naszego święta górniczego zobowiązujemy się wykonywać systematycznie przez cały grudzień 250 proc. normy«.

Również wielu robotników warszawskich fabryk postanowiło wsta-

mi produkcyjnymi uczcić II Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju oraz Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

W FSO na Żeraniu warty zaciągnęło ponad 2 tys. ślusarzy, mechaników, spawaczy, tapicerów i innych specjalistów.

Robotnicy jednego z przedsiębiorstw w Warszawie zakładów — Zakładu im. L. Waryńskiego postanowili dać w czasie pełnienia warty dodatkową produkcję, wartości ponad 24 tys. zł.

W Polskich Zakładach Optycznych postanowiono zlikwidować istniejące

jeszcze wąskie gardła w produkcji, zaoszczędzić poważne ilości materiałów i skrócić przestoje maszyn.

Również załogi robotnicze wielu zakładów woj. krakowskiego zaciągają »warty pokoju«.

W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie warty pełni ponad tysiąc robotników, brygadzystów, majstrów i techników. Załoga jednego z oddziałów narzędziowni postanowiła pełnić warty wykonane już na 10 grudnia zadania planu rocznego.

Świetne osiągnięcia w pracy uzyskuje w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie tokarz K. Wyczał, który w ostatnich dniach zameldował o wykonaniu przypadających na niego, według obowiązujących norm, zadań planu 6-letniego. Pełniąc warty na czesie II Ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju osiąga on ponad 400 proc. normy.

W dniach poprzedzających otwarcie II Ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie załogi różnych oddziałów Stoczni Szczecińskiej zaciągają warty pokoju. Produkcja brygada Krauzego z działu kadłubowni postanowiła w dniach pełnienia warty podnieść wydajność pracy o 3 proc.

Depesze z życzeniami z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Albanii

Do
Towarzysza DR OMER NISHANI
Przewodniczącego Prezydium
Zgromadzenia Ludowego
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana

W dniu 8-ej rocznicy Wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia i imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym dla Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Naród polski gorąco życzy bratnemu narodowi albańskiemu dalszych osiągnięć w dziele budowy socjalizmu i umocnienia bezpieczeństwa i niezawisłości swej Ojczyzny.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

Do
Towarzysza Generała Armii
ENVERA HODZY
Prezesa Rady Ministrów
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana

Z okazji 8-ej rocznicy Wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze pozdrowienia od narodu polskiego, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ode mnie osobiście, dla narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Naród polski z radością wita wielkie osiągnięcia narodu albańskiego budujące socjalizm. Osiągnięcia te wzmacniają oboz postępu i pokoju, w którym walczymy wspólnie pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego. W dniu święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej naród polski przesyła narodowi albańskiemu gorące wyrazy przyjaźni.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Wspólnie z całym społeczeństwem będziemy realizować Program Frontu Narodowego. Posłowie spotykają się z wyborcami

Coraz szersze rzesze wyborców na spotkaniach ze swymi przedstawicielami — posłami zapoznają się z przebiegiem obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z gorącą aprobatą mówią ludzie pracy o doniosłych uchwałach powziętych przez najwyższy organ władzy państwowej w interesie narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego, sztandarami walki o pokój i plan 6-letni.

Serdecznymi oklaskami powitała załoga Zakładów Mechanicznych posła na Sejm, przewodniczącego Prezydium St. R. N. — J. Albrechta i za-

stępce posła, przewodniczącą rady zakładowej WZO — Irenę Samocką. »Historycznym zadaniem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówił pos. Albrecht — jest realizowanie wspólnie z całym narodem programu Frontu Narodowego.

Skład najwyższego organu władzy państwowej jest wspaniałym odbiciem Frontu Narodowego, jednoczącego cały naród, to też my, posłowie, wysunęliśmy przez Front Narodowy, wspólnie pracować będziemy nad realizacją jego wspaniałego programu, programu rozkwitu i umocnienia naszej Ojczyzny.

Wyrazem tej twórczej współpracy jest również utworzenie wojewódzkich zespołów poselskich. W zespołach tych posłowie wspólnie radzić będą nad sprawami okręgu i jego mieszkańców«.

W imieniu załogi pracownicy działu organizacyjnego — E. Dobosz podziękował za sprawozdanie i zapoznanie robotników ze znaczeniem i doniosłością uchwał sejmowych.

W czasie spotkania w serdecznej i pełnej wzajemnej zaufania rozmowie posł J. Albrecht udzielił robotnikom odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących m. in. spraw związanych z rozwojem i rozbudową Warszawy.

Z zainteresowaniem wysłuchali robotnicy i pracownicy Polskich Zakładów Optycznych sprawozdania posła na Sejm, dyrektora naczelnego FSO na Żeraniu — A. Tractkiewicza.

Mówiąc o uchwaleniu pierwszych ustaw przez Sejm, mówca podkreślił m. in.:

»Wszyscy ci, którzy uczciwie przyjdą do nas, by wspólnie z nami pod sztandarami Frontu Narodowego budować szczęście i radość dla siebie, swoich rodzin i przyszłych pokoleń — mogą stać się i stają się pożytecznymi obywatelami Polski Ludowej«.

Również w LUBLINIE w szeregu zakładów pracy odbyły się spotkania posłów i zastępców posłów z wyborcami, w celu szczegółowego zapoznania ich z przebiegiem pierwszej sesji Sejmu.

Spotkanie posła J. Dechnika, przewodniczącego Zarz. Gł. Zw. Pracowników Rolnych i zastępcy posła Karoliny Burzak — pracownicy Lubelskiej Wytwórni Tytoni Przemysłowych z robotnikami Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych — przerosło się w manifestację na cześć wielkiego zwycięstwa odniesionego w wyborach, na cześć obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i na cześć Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut.

W podobnych spotkaniach wśród kolejarzy weźla lubelskiego, w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego w Poniatoławie, w Krasnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych i WSK wzięli udział posłowie: Pieniek, Mitura, Czapski, Zamecki i Bień.

Nowa ustawa faszystowska rządu francuskiego skierowana przeciw komunistom

PARYŻ (PAP). — 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Auriola posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano w trybie przyspieszonym sprawę opracowania nowego projektu ustawy skierowanej przeciwko partii komunistycznej.

Projekt ustawy przewiduje niedopuszczenie członków partii komunistycznej do piastowania stanowisk w aparacie państwowym, instytucjach kulturalnych i w kierownictwie przedsiębiorstw należących do państwa.

Projekt ustawy ma być jeszcze w bieżącym tygodniu rozpatrzonej przez radę międzyministerialną i po ponownym omówieniu w przyszłym tygodniu złożony w Zgromadzeniu Narodowym.

Nieugięci



Mimo bestialskich nalożów, dokonywanych przez amerykańskich ludobójców, mimo potwornych zniszczeń i stosowania broni bakteriologicznej — bohaterki naród koreański na froncie i na zapleczu nieugięcie walczy o prawo do wolności i pokojowego rozwoju. Na zdjęciu: Odgruzowywanie dzielnicy mieszkaniowej Phenianu po barbarzyńskim nalocie.

Fot. — CAF.

Huty »Baildon« i »Sosnowiec-Katarzyna« wykonały roczny plan produkcji

28 bm. załoga huty »Baildon« zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego wartościowego planu produkcji. Wykonując z miesięca na miesiąc plany produkcyjne hutnicze z »Baildonu« zdołali do dnia wykonania planu rocznego osiągnąć w br. produkcję o około 20 proc. wyższą niż w r ub i przekroczyć tym samym o około 100 proc. najwyższą produkcję huty w okresie przedwojennym — tj. w 1938 r.

Meldując przedstawicielom Min.

Hutnictwa i KC PZPR o wykonaniu planu rocznego przewodniczący pracy podjęli w imieniu całej załogi zobowiązanie wykonania do końca br. produkcji ponadplanowej wartości wielu milionów zł.

Załoga huty »Sosnowiec-Katarzyna«, która w r. ub. pierwsza w hutnictwie wykonała plan roczny, również i w br. stanęła w rzędzie hut produkujących i zameldowała 25 bm. o przedterminowym wykonaniu wartościowego planu produkcji na 1952 r.

Dwa podstawowe zadania pokojowego uregulowania problemu koreańskiego:

- 1) Niezwłocznie i całkowicie przerwać ogień w Korei
- 2) Podjąć kroki w kierunku zjednoczenia Korei przez Koreańczyków

Poprawki ZSRR do rezolucji hinduskiej

NOWY JORK (PAP). — 26 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ, przewodniczący delegacji radzieckiej minister A. Wyszynski sprzecywał stanowisko ZSRR wobec hinduskiego projektu rezolucji w sprawie Korei i przedstawił

Min. Wyszynski przypomniał, że delegacja radziecka jest nadal głęboko przekonana, iż propozycje zawarte w jej projekcie torują praktyczną drogę do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i że poza tą drogą uregulowanie tego problemu jest nie tylko problematyczne, lecz skazane z góry na fiasko. Wychodząc z tego założenia delegacja radziecka proponuje do projektu hinduskiego pewne poprawki, które usunęłyby zasadniczą sprzeczność między tym projektem a projektem rezolucji ZSRR.

Delegacja radziecka proponuje ujęcie 8 paragrafu we wstępie do projektu rezolucji hinduskiej w następującym sformułowaniu:

»Zgromadzenie Ogólne potwierdza, że jeńcy wojenni powinni być

właściwymi propozycjami projektu hinduskiego.

Przechodząc do meritum sprawy — powiedział min. Wyszynski — muszę stwierdzić, że pierwszy punkt projektu rezolucji w obecnej redakcji jest nie do przyjęcia, nie wolno bowiem wprowadzać całego zagadnienia do kwestii powrotu jeńców wojennych. NASZYM ZDANIEM, NAJWAŻNIEJSZĄ SPRAWĄ JEST SPRAWA CAŁKOWITEGO I NIEZWŁOCZNEGO ZAPRZESTANIA OGNIU W KOREI. W przeciwnym razie grozi przeciąganie się obecnej sytuacji jeszcze na długo, czyli rozstrzygnięcie sprawy przeniesie się w gruncie rzeczy na pole bitwy.

Proponujemy więc, by jako pierwszy punkt rezolucji Indii przyjąć co następuje:

»Zaliczając stromem walczącym w Korei niezwłocznie i całkowicie zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych stron na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronami walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozlezu oraz przekazać sprawę całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, przewidzianej w punkcie drugim, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzecich głosów«.

Jako drugi punkt rezolucji hinduskiej proponujemy przyjąć następującą uchwałę: »Ustanowienie komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych oraz innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei, w następującym składzie: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa i Demokratyczna, Korea Południowa. Rzecz jasna, że członkowie tej komisji będą mogli powziąć rzychę i praktyczną decyzję jedynie pod warunkiem, że przyjmą zasadniczą tezę — o konieczności położenia kresu wojnie.

Istnieją więc — mówił r.in. Wyszynski — dwa podstawowe zadania: po pierwsze — trzeba niezwłocznie i całkowicie przerwać ogień, i to właśnie ma na celu nasza poprawka; po drugie — trzeba podjąć kroki dla rzeczywistego zjednoczenia Korei, położenie kresu rozbiću tego kraju na część północną i południową.

Mówca podkreślił, że jedynie takie uszerogowanie poszczególnych zagadnień jakie proponuje delegacja radziecka, odpowiada w pełni wymogom sumienia i rozsądku, niezatrutego żadnymi tajnymi planami nie mającymi nic wspólnego z dążeniem do pokoju. Dlatego też — oświadczył mówca — proponujemy, by pierwszy punkt rezolucji hinduskiej zastąpić naszym waleczaniem w sprawie zaprzestania ognia, a drugi punkt — naszą propozycją o powołaniu wspomnianej komisji. Komisja ta powinna niezwłocznie podjąć kroki w kierunku zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków. Komisja taka, która miałaby całkowite prawo do nazywania się komisją ONZ, pełniłaby nadzór nad realizacją planu zjednoczenia Korei.

Sprawa jeńców

Co się tyczy punktu trzeciego projektu rezolucji hinduskiej, to delega-

cja radziecka proponuje następujące sformułowanie pierwszego zdania:

»Należy ustalić takie zasady traktowania jeńców wojennych, by wykluczyć bezwzględnie stosowanie przemocy lub zlewianie ich godności ludzkiej w jakiegokolwiek bądź formie i w imię jakiegokolwiek bądź celów«.

Min. Wyszynski stwierdził dalej, że delegacja radziecka przeciwna jest powoływaniu specjalnej komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi.

Co się tyczy szóstego punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie, broniące doniosłej zasady, prawa międzynarodowego:

»Po klasyfikacji wszyscy jeńcy wojenni niezwłocznie wracają do ojczyzny i wszystkie strony zainteresowane ułatwiają ich najrychlejszy powrót«.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktów 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powoływanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc przemówienie min. Wyszynski zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Szlifier hut »Ostrowiec« Ignacy Nochelski wykonał zadania planu 6-letniego

Obsługujący trzy warsztaty szlifier Ignacy Nochelski, pracownik wydziału mechanicznego huty »Ostrowiec«, zameldował o wykonaniu zadań przypadających na niego w planie 6-letnim według obowiązujących norm.

Meldunek złożył jako czwarty z kolei członek załogi wydziału mechanicznego huty »Ostrowiec«. Poprzedzili go są: obob. Czyż, Bogucki i Poczt. Nochelski jest nie tylko doświadczonego fachowcem, ale także dobrym organizatorem grupy partyjnej.

Święto »Barburki« w Warszawie

Tradycyjne święto »Barburki« będzie również obchodzili w dniu 4 grudnia br. górnicy zatrudnieni przy budowie warszawskiego metra.

Będzie to pierwsze święto górnika w Warszawie. W czasie uroczystej akademii górnicy budujący metro podsumują swoje dotychczasowe osiągnięcia. Na uroczystości produkcyjnym pracownikom wręczone zostaną nagrody i dyplomy.

Dziś dodatek ilustrowany

Dziś na str. 4 rozpoczynamy druk nowej, wielkiej powieści ILJI ERENBURGA

»Dziewiąta fala«

Uroczysty koncert w 8 rocznicę wyzwolenia Albanii

Z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Albańskiej Republiki Ludowej odbył się 28 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na uroczystości przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, świata kulturalnego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecny był poseł Albańskiej Republiki Ludowej w Polsce p. Petro Papi.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomacji państw zaprzyjaźnionych.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. J. Wende, który przedstawił wspaniałe osiągnięcia narodu albańskiego od chwili wyzwolenia. Przemówienie amb. Wende zakończył słowami:

W dniu święta wyzwolenia Albańskiej Republiki Ludowej przesyłamy narodowi albańskiemu serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budowie wolnej, silnej socjalistycznej Albanii.

Skrócenie czasu remontu — przedłużenie życia maszyn doniosłym czynnikiem w walce o plan Krajowa narada remontowa w Warszawie

28 bm. w Domu Technika w Warszawie rozpoczęła 2-dniowe obrady Krajowa Narada Remontowa zwołana przez NOT i Dep. Techniki PKPG w porozumieniu z CRZZ.

Narada poświęcona jest — zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR — usprawnieniu gospodarki remontowej — konserwacyjnej maszyn i urządzeń produkcyjnych, skróceniu czasu remontu i przedłużeniu życia maszyn, urządzeń produkcyjnych i usługowych, stanowiących poważną część naszego majątku narodowego i jeden z decydujących czynników w walce o realizację planów.

W obradach uczestniczy ok. 800 inżynierów, techników i racjonalizatorów — remontowców, reprezentujących zakłady pracy i instytucje naukowe. Na naradę przybyli również przedstawiciele ministerstw gospodarczych, CRZZ, Polskiej Akademii Nauk, PKPG oraz licznych zw. zaw.

Po zagajeniu obrad referat na temat gospodarki remontowej wygłosił wicemin. Górnictwa inż. M. Lesz, wskazując, że zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR jednym z centralnych zagadnień gospodarczych jest obecnie zagadnienie mobilizacji rezerw produkcyjnych, których poważne źródło tkwi również w usprawnieniu gospodarki remontowej.

W zakończeniu wicemin. Lesz podkreślił, że skrócenie czasu remontów i przedłużenie okresów międzyremontowych pozwoli na wyzwalenie ogromnych rezerw tkwiących w naszej gospodarce, pozwoli na szybsze i oszczędniejsze wykonanie planu 6-letniego, przyspieszy nasz marsz do socjalizmu.

(O podstawowych zagadnieniach dotyczących gospodarki remontowej, które omówił wicemin. Lesz, piszemy na str. 4).

Następnie przedstawiciele poszczególnych resortów gospodarczych dokonali dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 49 inżynierów, techników i racjonalizatorów, którzy położyli szczególne zasługi w dziedzinie usprawnienia gospodarki remontowej. W godzinach popołudniowych obrady toczyły się w 14 powołań przez naradę komisjach, odpowiadających poszczególnym resortom gospodarczym. Na komisjach wygłoszono referaty branżowe i przeprowadzono nad nimi dyskusje.

Obrady trwają.

Propozycje USA i ich satelitów w ONZ — służą sprawie agresji w Korei

Propozycje radzieckie zmierzają do likwidacji konfliktu

Polska popiera poprawki ZSRR do rezolucji hinduskiej

NOWY JORK (PAP). — W dalszym ciągu dyskusji w Komisji Politycznej ONZ nad projektem rezolucji hinduskiej w sprawie rozwiązania problemu koreańskiego przemawiała m. in. przedstawicielka Czechosłowacji, Sekanlova, która poparła poprawki radzieckie zgłoszone do rezolucji hinduskiej przez min. Wyszyńskiego. Przemówienie wygłosił również szef delegacji polskiej, minister St. Skrzyszewski, który sprzecywał stanowisko min. Skrzyszewski oświadczył m. in.:

Debatę w Komisji Politycznej wywołała, że delegacja St. Zjednoczonych, stojąca na czele sił agresji, czyni wszystko, aby obecne Zgromadzenie nie rozwiązało problemu koreańskiego w sposób konstruktywny. W czasie tej debaty wyrażałem się jeszcze bardziej fakt, że St. Zjednoczone są zainteresowane w utrzymaniu i przedłużeniu konfliktu koreańskiego, który stanowi jeden z podstawowych elementów ich polityki zagranicznej.

Tego rodzaju stanowisko nie może być przyjęte przez naszą organizację. Zgromadzenie Ogólne musi dążyć do powzięcia takich decyzji, które w sposób pozytywny i konstruktywny doprowadzą do zaprzestania działań wojennych i rozwiązania konfliktu koreańskiego w duchu zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Delegacja polska rozważała szczegółowo wszystkie rezolucje przedłożone Komisji, podchodząc do nich z tego punktu widzenia, w jakim mierze przyczyniają się one do uregulowania konfliktu koreańskiego i do pomocy do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Delegacja polska pragnie stwierdzić, że spośród przedłożonych rezolucji, jedynie rezolucja radziecka lub poprawki radzieckie do rezolucji hinduskiej prowadzą nie tylko do likwidacji konfliktu zbrojnego i do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, lecz dają również wszelkie gwarancje, że na półwyspie Koreańskim zapadnie trwały pokój, a prawo narodu koreańskiego do decydowania o swoim losie zostanie zrealizowane. Jedynie ta rezolucja oraz poprawki radzieckie wysuwają na ośrodek zagadnienie natychmiastowego zaprzestania walk, a zatem zaprzestania rozlewu krwi i zniszczeń oraz przysługują rozwiązanie problemu jęńców w sposób zgodny z zasadami Konwencji Genewskiej.

Propozycje bloku anglo-amerykańskiego

Delegacja polska wypowiada się przeciwko pozostałym wnioskowi, gdyż nie prowadzą one — jej zdaniem — do rozwiązania konfliktu koreańskiego.

Dotyczy to przede wszystkim rezolucji amerykańskiej, noszącej miasto rezolucji 21 państw, która dąży fak-

tycznie do zatwierdzenia przez Zgromadzenie Ogólne całokształtu polityki agresji i wojennej strategii St. Zjednoczonych w Korei.

Dotyczy to również rezolucji delegacji peruwiańskiej, meksykańskiej i hinduskiej, które w zmienionej wersji lansują zasady rezolucji amerykańskiej.

Omawiając rezolucję hinduską min. Skrzyszewski stwierdza:

„Delegacja polska nie może nie wyrazić zdziwienia, że rezolucja hinduska, która była reklamowana jako rezolucja kompromisowa, nie uwzględnia podstawowych interesów narodu koreańskiego walczącego o swą niepodległość, a więc nie służy sprawie pokoju na Dalekim Wschodzie. Dlatego też rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej odmówili 24 bm. udzielenia swej zgody na propozycję hinduską. W jakim więc sensie może być mowa o kompromisie? Fakty potwierdzają, że projekt rezolucji hinduskiej był i pozostał projektem reprezentującym wyłącznie interesy jednej strony, a mianowicie interesy USA.

Dzisiaj USA zrezygnowały nawet z pierwszeństwa swej rezolucji i wypowiadają się za pierwszeństwem rezolucji hinduskiej.

Delegacja polska pragnie również powitać nowy objaw pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego w postaci poprawek do rezolucji hinduskiej. Przyjęcie tych poprawek może zmienić charakter rezolucji tak, że stanie się ona środkiem likwidacji konfliktu koreańskiego.

Poprawki radzieckie do rezolucji hinduskiej

Poprawki radzieckie wysuwają przede wszystkim na czoło konieczność natychmiastowego zaprzestania działań wojennych obu stron na lądzie, morzu i w powietrzu na podstawie już przyjętego projektu umowy rozejmowej.

Jest to pierwsze z pierwszych, naj-

ważniejsze wśród ważnych zadań, które stały przed naszą sesją.

Poprawki radzieckie, proponując utworzenie reprezentatywnej komisji, która będzie decydować o losie jęńców, z góry zakładają ludzki stosunek do jęńców i pełne zastosowanie Konwencji Genewskiej tak w dziedzinie traktowania jęńców, jak i repatriacji. Poprawki te dają gwarancję, że problem jęńców zostanie rozwiązany jak najszybciej i zgodnie z obowiązującymi zasadami prawa między narodowego.

Poprawki radzieckie wykraczają jednak daleko poza problem jęńców, który jest tylko jednym z aspektów ogólnego problemu koreańskiego. Poprawki radzieckie zmierzają do likwidacji całokształtu sprawy, do zjednoczenia Korei i utworzenia jednolitego i demokratycznego państwa koreańskiego przez Koreańczyków pod nadzorem ONZ, działającej poprzez komisję przewidzianą w poprawkach. Jest to zatem gwarancja nie tylko likwidacji zbrojnego konfliktu, lecz i gwarancja pokoju w Korei na przyszłość oraz usunięcia jednego z najbardziej niebezpiecznych punktów za palnych w sytuacji międzynarodowej.

Delegacja polska udziela swego pełnego poparcia poprawkom radzieckim do rezolucji hinduskiej. Tylko przyjęcie poprawek radzieckich może doprowadzić do szybkiego zakończenia

cierpień tysięcy ludzi, pragnących pokoju i niepodległości, całkowitej repatriacji jęńców, którzy walczyli w szeregach armii ludowej o niepodległość Korei i pokój w Azji, w niewoli zaś bronią swego prawa do godności ludzkiej, przeciwko oprawcom z obozów amerykańskich.

Obowiązkiem naszej Organizacji jest udzielenie pełnego poparcia tylko tego rodzaju wnioskowi, który gwarantuje rozwiązanie problemu koreańskiego w duchu samostanowienia narodów i pokoju międzynarodowego.

Czou En-lai popiera propozycję ZSRR w sprawie Korei

PEKIN (PAP). — Min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył oświadczenie, w którym poparł propozycję Zr. Radzieckiego na VII sesji ONZ w sprawie koreańskiej.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej — stwierdził Czou En-lai — uważa, że rezolucja przedstawiona przez delegację radziecką 10 bm., uzupełniona dodatkowym wnioskiem 24 bm., jest jedynie słusznym środkiem, prowadzącym do natychmiastowego zakończenia działań wojennych w Korei oraz do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

»Naszym obowiązkiem jest udział we Froncie Narodowym i w walce o pokój«

Uchwała Główniej Komisji Księży przy ZB o W i D przed kongresem w Warszawie i w Wiedniu

27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Główniej Komisji Księży przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, któremu przewodniczył ks. prałat P. Kotarski.

W czasie zebrania ks. dziekan R. Szmajna wygłosił referat na temat udziału księży we Froncie Narodowym i w walce o pokój. Referat wprowadzający z działalności Główniej Komisji Księży wygłosił ks. prob. S. Owczarek. Ponadto plenum GKK zatwierdziło Regulamin Komisji.

W związku ze zbliżającym się II Ogólnopolskim Kongresem Obrońców Pokoju, zebranie księży podjęło jednomyślnie uchwałę, w której czytamy m. in.:

My, księża katolicki, zrzeszeni w Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, pragniemy jeszcze raz wyrazić wobec opinii całego świata, wobec braci naszych kapłanów i w kraju i za granicą, nasz stosunek do najważniejszych zagadnień chwili bieżącej:

1. Naszym obowiązkiem jest kontynuować i pogłębiać pracę nad zjednoczeniem polskiego narodu we Froncie Narodowym, którego program i cele stanowią najlepszą rekonstrukcję naszej niepodległości, całości naszych granic, potęgi i siły gospodarczej oraz dają zdecydowaną odpowiedź na wszelkie zakusy wrogów naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. W powszechnych i jednorodnych wyborach powołań narodu polski na posłów do Sejmu Polskiej R. L. swych najbardziej ofiarnych, zahartowanych w walce o niepodległość Ojczyzny i sprawiedliwość społeczną przedstawicieli, składając w ich ręce realizację Programu Frontu Narodowego. Nasza miłość Ojczyzny nakazuje nam poprzeć wysiłki i zamierzenia Sejmu i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na którego czele stanął zgodnie z wolą całego narodu, najlepszy syn ludu polskiego, umiłowany jego przywódca — Bolesław Bierut.

3. Wniosłem powołanie kapłańskie nakazuje nam wytyczyć wszystkie nasze siły, użyć wszystkich dostępnych nam środków do wzmocnienia ruchu pokoju wśród Braci kapłanów i wiernych.

W związku z powyższym wraz z całym narodem polskim domagamy się: zaprzestania zabójczych wojen w Korei i Wietnamie; zapewnienia wszystkim narodom prawa samostanowienia o swoim losie i przyszłości; umożliwienia narodowi niemieckiemu stworzenia zjednoczonego, demokratycznego państwa; zaprzestania zbrodni i produkcji broni masowej zagłady, oraz zawarcia traktatu pokojowego między plebem wiel-

Społeczeństwo Warszawy oddało hołd pamięci Marcelgo Nowotki

28 bm. w X rocznicę śmierci współzałożyciela i sekretarza PPR, niezlomnego bojownika o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego — Marcelgo Nowotki, społeczeństwo Stolicy oddało hołd pamięci nieugiętego rewolucjonisty.

W godzinach porannych przy grobowcu Marcelgo Nowotki na Cmentarzu Powązkowskim zebrały się delegacje delegacji, organizacji partyjnych warszawskich zakładów pracy, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Przy łoskocie wernis następującego uroczysty moment składania wieńców. Pierwszy wieńiec zostaje złożony w imieniu Przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta. Wieńcem od KC PZPR składają: członek Biura Politycznego KC PZPR F. Jóźwiak, członek KC PZPR H. Kozłowska oraz kierownicy wydziałów KC S. Misiaszek i J. Grudziński. Następnie wieńcem składają przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Idą z wieńcami delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy.

W tym samym dniu na domu przy ul. Kopernika 15, w którym w latach okupacji odbywały się pod przewodnictwem Marcelgo Nowotki, tajne posiedzenia KC PPR, odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Na uroczystości przybyli tłumnie robotnicy i pracownicy umysłowi — przedstawiciele zakładów pracy stolicy.

I Sekretarz KW PZPR W. Wicha dokonuje odsłonięcia tablicy wmurowanej w ścianę domu.

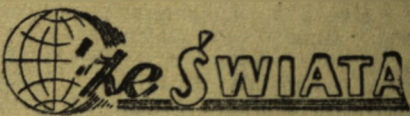
„W tym domu w latach okupacji hitlerowskiej — głosi wyryty na tablicy napis — odbywały się posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej z udziałem Marcelgo Nowotki, Pawła Flindera, Bolesława Bieruta”.

Pod tablicą przedstawiciele poszczególnych warszawskich zakładów pracy składają wieńcami czerwonych i białych kwiatów.

Uroczystości w Piotrkowie

Dziesiątą rocznicę śmierci Marcelgo Nowotki uroczystości obchodziło społeczeństwo robotniczego Piotrkowa, a przede wszystkim wieloletnia załoga Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego.

28 bm. — w dniu 10 rocznicy śmierci Marcelgo Nowotki — Kombinat Bawełniany w Piotrkowie otrzymał imię wielkiego rewolucjonisty, internacjonalisty i patrioty. Celem uczczenia tego dnia włókiennicze piotrkowskie, których 80 proc. stanowi młodzież, zwiększyli rytm pracy i w rezultacie wykonali przedterminowo miesięczny plan produkcji za bm.



◆ BUDAPEST. Sąd Najwyższy Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdził wyrok sądu budapesteńskiego na członków jugosłowiańskiej bandy szpiegowsko-terrorystycznej, utrzymując w mocy wyroki śmierci wobec 4 oskarżonych. W stosunku do pięciu oskarżonych Sąd Najwyższy zmienił karę dożywotniego więzienia na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

◆ BERLIN. 1 grudnia r. przypada siódma rocznica powstania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. SDFK zrzesza obecnie 135 milionów kobiet z 85 krajów i jest największą w świecie organizacją kobiecą.

◆ NORYMBERGA. W Bawarii z inicjatywą amerykańskich wojsk okupacyjnych, prowadzone są „rozmoowy wojskowe — polityczne” między czołowymi działaczami SPD a wysokimi oficerami amerykańskimi. Uczestnikami w rozmowach deputowani do Landtagu z ramienia SPD. Thiemle oświadczają Amerykanom w imieniu prawicowego kierownictwa, że SPD występuje przeciwko poszczególnym postanowieniom „układu ogólnego” i układu o „armii europejskiej” tylko dlatego, że nie pozwalają one na rozwinięcie pełnej walki przeciwko komunizmowi.

◆ BERLIN. Przedstawiciele zachodniemieckiej delegacji Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, przekazali 27 bm. prezydentowi Bundestagu wspólne oświadczenie delegacji Niemiec Zach. i delegacji NRD uchwalone 10 bm. w Berlinie.

◆ BERLIN. Bundestag wyznaczył na wniosek partii rządowych termin rozpoczęcia drugiego i trzeciego czytania ustawy w sprawie ratyfikacji układów wojennych na pierwszy tydzień grudnia. Uchwała zapadła większością 230 głosów przeciwko 180.

◆ LONDYN. W czwartek wieczorem rozpoczęła się w Londynie konferencja premierów krajów Imperium Brytyjskiego. Obrady zgabił brytyjski min. spraw zagr. Eden, który specjalnie przybył z sesji ONZ.

List do ks. Filipa Bednorza

Uczestnicy zebrania wysłali również do J. E. Ks. Wikariusza Kapitułnego Diecezji Katowickiej — F. Bednorza list, który głosi m. in.:

„Plenum Główniej Komisji Księży przy ZBoWiD wyraża głęboką swoją radość z powodu wyboru Twojego, Ks. Prezesa, na Wikariusza Kapitułnego Diecezji Katowickiej. Zaufanie, jakim obdarzył Cię Kapituła Katowicka jest dowodem, że zarówno Twoja praca kapłańska jak i postawa obywatelsko — społeczna w Komisji Księży została należycie oceniona.

Zaszczyt, jaki Cię spotkał, jest równocześnie naszym zaszczytem oraz napawa radością wszystkich Twych kolegów, zrzeszonych w Komisji Księży.

Z emigrancją łączki

Brać albo nie brać — oto jest pytanie

Zasummało, zawrzuła w emigrancim świecie. Dyskusja „Ideologiczna”, która ostatnio niepokoi emigrandy, dotyczy problemu: brać czy nie brać? Mowa oczywiście o amerykańskich pieniądzach, i rzecz jasna, wszyscy „eolodzy” emigracji są raczej za braniem, a spór toczy się głównie o to, kto ma brać; czy tylko „rząd” londyński jako taki, czy też poszczególne „stronnictwa”, czy też po prostu mają również poszczególne ludzie.

Z tej niezwykle budzącej dyskusję przytaczamy dwa głosy.

A więc w endecko-katolickim „Zyciu” (Londyn), pisał Jan Bielawski: „Ostatnimi czasy wzrosła się wśród Polaków na emigracji podziwliwość na punkcie „cudzych pieniędzy” i opartych o nie „obcych agentów”. Za obce pieniądze — głoszą niekiedy — walczyć można tylko o obce cele. Konieczność walczyć...”

Kiedy Amerykanie uruchamiają wielką radiostację pod nazwą Wolnej Europy, nikt nie ma wątpliwości, że to są „obce pieniądze”. Każda dobra powada u Anglików czy Amerykanów oznacza „zabranianie”.

Oburzony tą niesprawiedliwością wolał:

„Wszyscy mają prawo brać i handlować, prócz nas!”

Broniąc świętego prawa do brania, bledak zapomina jednak, że nie bardzo ma czym handlować; jakoś Polska, którą usiłują przehandlowywać emigracyjni przywódcy, to towar bardzo, powiedzmy, ryzykowny...

Polemizując z „Zyciem” pan Klauzdyz Hrabek, w sanacyjnym „Dzienniku Polskim” (Detroit), stawia sprawę przynajmniej szczerze i otwarcie: „Zupełnie błędny i fałszywy zastrzeżenie jest teza, jakoby problem brania cudzych pieniędzy był zagadnieniem „enoży” lub „nienoty”. Sprawa ta... jest problemem szczytnym i powszechnie obowiązującym stosunku między chlebodawcą a chleboborcą, wnikającego z umowy najmniejszej w każdej dziedzinie życia, a także w polityce. Nikt nikomu nie daje pieniędzy za darmo i bezinteresownie, ale łączy się z tym zawsze obowiązek określonych świadczeń. Amerykańska „Free Europe” czy amerykański „Voice of America” w tym względzie nie ma nic do powiedzenia, nie ma prawa do wyrażania się o polityce humanitarnej, ale na wypłaceni

pieniądze żąda konkretnego udziału w walce w imię celu, który porusza jego tajemnicą.”

Dodajmy, że ten „cel” nie jest żadną tajemnicą, lecz polega na planie wojny prowadzonej w Europie głównie z pomocą hitlerowskiego Wehrmachtu, któremu amerykańscy „pryjacie” Polscy chcą płacić — Polak! Pan Hrabek, przyznając, że za amerykańskie pieniądze trzeba robić amerykańską robotę, czyni to bynajmniej nie dlatego, że jest przeciwnikiem brania. Uważa jednak, że brać powinien tylko „rząd”, a nie każdy na własną rękę. Dlatego pisze w dalszym ciągu:

„Czy pan Bielawski nie wie o tym, czy tylko udaje, że nie rozumie tej sprawy, bo mu pełna do pieniędzy brzydząca o cenę, która za to będzie płacić... Zanim któryśkolwiek z Polaków weźmie do ręki obcy cent z tytułu współpracy z niepokojnym czynnikiem, nie może polegać dziś na własnej opinii, ale, wbrew musi rozpatrywać innych Polaków o warunku, na podstawie którego wolno przyjąć ofiarowaną pomoc...”

Słowem, pan Hrabek, postępując się tym patriotycznym-petycyjnym językiem, broni monopolu „rządu” pp. Zaleskiego i Andersa na branie forsy od Amerykanów i, co za tym idzie, na robienie amerykańsko-hitlerowskiej roboty.

Dlatego także właśnie jest jego stanowisko — to jasne. Pan Hrabek jako przedstawiciel sanacji, która w londyńskim „rządzie” nadal gra pierwszą rolę, nie chce mieć konkurencji ze strony innych „stronnictw” czy „zbawców ojczyzny”.

„Ale... ubolewa pan Hrabek — „Dziś, ale tymczasem inaczej. Poszukajcie latwych i większych pieniędzy, łowcy dolarów i funtów za każdą cenę, szukajcie rozgłoszenia we własnych przylusowanych sumieniach, podejmijcie kampanię, w obronie zasady, że każda pleniada nie cuchnie...”

Tak, tak, w handlu nie łatwo pozbyć się konkurencji.

A jeśli idzie o meritum sporu — to i tak nie zostanie on rozstrzygnięty w dyskusji toczącej się wśród emigracyjnych polityków o tym, kto i ile ma brać, rozstrzyga chlebodawca, czyli wywiad amerykański.

Włodek

Hodowla mułów w PGR Golanice

PGR Golanice w pow. myśliborskim prowadzi jedną w kraju hodowlę hodowlę mułów. Już w br. wyhodowano tam 14 młodych mułów, które na dalszy wychów odeślano zostały do breedingu w PGR Witnica. W przyszłym roku liczba mułów znacznie się powiększy.

Tak to wygląda z bliska

Troska o Bonn-ton

Spśród trzónskich wydawnictw masowych, propagujących — zgodnie z zaleceniami Waszyngtonu — soldateską hitlerowską i staro-pruskiego ducha zaboborności, na specjalną uwagę zasługują nowo wydany kalendarz żołnierski pt. „Der Deutsche Soldaten Kalender 1953”.

Kalendarz ten wydano w kolosalnym nakładzie. Na okładce jego widnieją umiayący profil żołdaka Wehrmachtu w hełmie stalowym, okolonym symbolicznym liściem wawrzynu. „Słowo wstępne” dla kalendarza napisał zbrodniarz hitlerowski tej młoty, co gen. Heinz Guderian i admiral Hansen. Gdy pierwszy stwierdza, że kalendarz ma „wzbudzić wspomnienia o przeszłości” i zarazem „kierować wzrok ku przyszłości”, drugi dedykuje to piękne wydawnictwo tym wszystkim, „którzy jeszcze ciągle cierpią za murami więzień”.

Aby ukazać możliwie sugestywny przykład takiego „cierpielnika”, redakcja kalendarza zamieszcza zaraz po „słowie wstępnym” efektowną fotografię zbrodniarstwa wojennego, marszałka Eichla von Mansteina w mundurze Wehrmachtu, ze wszystkimi orderami.

Na dalszych stronach przewija się bezustannie apoteoza żołnierzy imperializmu niemieckiego. Okazuje się, że już podczas pierwszej wojny światowej byli prawie że idealni, ale skończonym ideałem stali się dopiero w dobie hitlerizmu. Żołnierz Hitlera był „ładny, czynny, pełen wierności, rycerskości, oddający sobie sprawę z obowiązku wobec państwa i nacechowany odpowiedzialnością indywidualną”.

W Norymberdze marszałek Jodl. Wyrok Trybunału Norymberskiego stanowił rzecz prosta, dla autorów kalendarza, typowy przykład „zniesławienia”. Pisząc o „tragicznym końcu niektórych generałów Wehrmachtu”, redakcja błada nad tym, że „Jeszcze nie znalazł się poeta, który by opisał te najwspanialsze moce tragedii XX wieku”. Należy się jednak pocieszać, że milczenie żołnierzy hitlerowskich nie potrwa długo, gdyż — powiada redakcja — „doświadczenia ich wskazały dalszą drogę, prowadzącą do silnej Europy”.

Materiał artykułowy zilustrowano nader obficie fotografiami koryfeuszów „niemieckiego ducha żołnierskiego” jak np. — Doenitz, Rundstedt i Kesselring. Artykuł niejakiego dr Klettmanna o „orderach i odznaczeniach honorowych w wojnie 1939—1945” zdobio reprodukcje orderów oraz subtelna gloryfikacja Goeringa, który za swe „honorowe czyni” otrzymał (jak jeden jedyny!) — „wielki krzyż do krzyża żelaznego”.

Pod koniec kalendarza zwraca uwagę wymowna rubryka pt. „Dni pamiątkowe”. Dniami tymi są daty urodzin znanych „bojowników” — niemieckich lub wydarzenia wojenne. Np. pod datą 27 września 1939 r. figuruje następująca uwaga: „kapitulacja Warszawy”. Zasięg pamięciowy redaktorów kalendarza obejmuje też czasy znacznie dawniejsze, jak np. „zobyciele Strassburga w 1870 r.”, „Znakomita” to prace zbiorowa zamykająca uniwersalne spisy organizacji żołnierskich w Trizonii, przy czym okazuje się, iż samych tylko związków poszczególnych rodzajów broni istnieje w tym kraju 142.

Całość stanowi doprawdy nader wiedzianą lekturę zarówno dla starej gwardii Hitlera, jak i dla neohitlerowców bońskich, a ponadto jest widowym dowodem troskliwości zachodnich mocarstw okupacyjnych o Bonn-ton w Trizonii. **FAL**

Potworne bestialstwa interwentów w Korei

Amerikanie wypróbują nowe rodzaje broni na jęńcach

PEKIN (PAP). — W artykule p. t. „Fakty demaskują oprawców amerykańskich” Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna publikuje nowe dokumenty dotyczące zbrodni dokonywanych przez interwentów amerykańskich w Korei.

Fakty te dowodzą, że do długiej listy krwawych zbrodni agresorów amerykańskich trzeba dodać jeszcze jedno nikczemne przestępstwo — wypróbowywanie nowych rodzajów broni na jęńcach armii ludowej.

Z dokumentów wynika, że w maju 1951 r. do St. Zjednoczonych wysłano 1400 jęńców koreańskich i chińskich i wypróbowano na nich działanie broni atomowej.

15 lipca 1951 r. w obozie jęńckim Nr 62 około 100 jęńców użyto jako „ruchomych celów”, do których Amerykanie strzelali z karabinów maszynowych nowego typu, aby wypróbować te broń. 18 lutego 1952 r. w ten sam sposób zamordowano w tym obozie około 300 jęńców. 10 maja 1952 roku w obozie nr 78 Amerykanie powiesili 4 jęńców, którzy oświadczyli, że po zakończeniu działań wojennych będą się domagali repatriacji. 1 maja w tym samym obozie wykuto oczy 18 jęńców koreańskich. Gdy inni jęńcy znajdujący się w tym obozie wszystkie protestowały przeciwko temu bestialstwu, jeden z oficerów wybrał pięćdziesięciu spośród nich i kazał wypróbować na nich działanie ręcznych granatów nowego systemu. 4 jęńcy zginęli, a po zostali odnieśli ciężkie rany. Wielu spośród nich zmarło wskutek ran.

Jak wynika dalej z dokumentów, które wpadły w ręce partyzantów, 27 maja 1952 r. w obozie jęńckim nr 77 Amerykanie wypróbowali działanie miotaczy płomieni nowej konstrukcji na grupie jęńców koreańskich i chińskich, którzy domagali się repatriacji po zawieszeniu broni. Około 80 jęńców spłonęło żywcem.

10 nagród Państwowego Przedsiębiorstwa Filatelistycznego (Nowogrodzka 48) i 15 nagród książkowych drogą losowania otrzymali:

Albumy: R. Piątek — Turkowice, pow. Hrubieszów, woj. Lublin. Z. Michałowski — Tomaszów Maz., 1 Maja 13. St. Jakubiński — Płock, Al. Kilińskiego, Zasadnicza Szk. Zawodowa. Książki wkładkowe: Z. Łęski — Warszawa, ul. Bracka 18 m. 5. B. Strzelec — Rądom, ul. Polna 39. Większe pakietki znaczków NRD: J. Wasońki, Warszawa, Fr. Salezego 4 m. 17. J. Plut — Białystok, ul. Spół-

Lista nagrodzonych w 46 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwiązanie: 1. Znaczek węgierski, wydany z okazji 60. rocznicy Marciusa Rokosiego. 2. Albański znaczek z portretem Envera Hodży. 3. Znaczek, wydany przez Niemiecką Republikę Demokratyczną z portretem prezydenta Czechosłowacji Klementa Gottwalda. 4. Znaczek bułgarski, wydany z okazji 70. rocznicy urodzin J. Dimitrowa. 5. Znaczek niemiecki, wydany z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Chińsko-Niemieckiej z portretem Mao Tse-tunga.

dziedza 8/5. Szkolne Kolo Filatelistyczne przy Szkole Podstawowej nr 7 w Radomsku Kowalowiec. St. Jurliński — Częstochowa, Al. N.M.P. 53. R. Barwiński — Barczewo, pow. Olsztyn, ul. Warmińska 3 m. 1. Książki: M. Gorzyński — Płock, ul. J. Stalina 37 m. 2. G. Baranowski — Częstochowa, R.U. Telefon-Telegraf. B. Kroszyński — Warszawa, ul. Sw. Stanisława 12 m. 2 (boczna Oboźna). J. Kill — Koźnice, woj. kieleckie, ul. Gen. Stalina 32. A. Włchuda — Warszawa-Praga, ul. Siedlecka 28 — 11. A. Zajackowski — Warszawa, ul. Sewerynowa 6 m. 2. M. Czaja — Warszawa-Saska, Kępa, Miedzeszyńska 108 m. 2. Wł. Kućński — Włochy, Parkowa 3 m. 4. J. Jodłowska — Warszawa, I. Widok 11 m. 4. R. Kuśniercz — Warszawa 33, ul. Franciszka 12a m. 1. P. Just — Warszawa, Rakowiecka 43/2. D. Szubówna — Mińsk Maz., ul. Stankowicza 5 m. 3. J. Hreborek — Płock, ul. Kwiatowa 10 m. 18. W. Gawryluk — Warszawa 27, Elbląska 15a m. 1. E. Kozłowska — Włomin k/W-wy, ul. Krzyżowa 39

